



Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15 PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH

R. X: 2002

PAŹDZIERNIK

NR 3/36

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
STARY RYNEK 9, PL-61-772 POZNAŃ

TEL. (+48-0-61) 852-67-39

www.city.poznan.pl/ulan/

konto: PKO III O. Poznań 10204043-30980-270-1

Zarząd Towarzystwa zaprasza uprzejmie wszystkich Członków, Przyjaciół i Sympatyków czyli całą Rodzinę Pułkową, do kościoła p. w. Św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej w Poznaniu na Mszę Św. zaduszną, która w intencji poległych na Polu Chwały, pomordowanych przez najeźdźców z zachodu i ze wschodu oraz zmarłych Dowódców i Żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich zostanie odprawiona w sobotę, dnia **9 listopada br. o godz. 11.00**.

Naszą modlitwą obejmiemy także poległych i zmarłych żołnierzy bratnich pułków Wielkopolskiej Brygady Kawalerii wraz z dowódcą gen. bryg. Romanem Abrahamem, jak również zmarłych członków Towarzystwa.

Po Mszy Św. odbędzie się krótkie spotkanie w salce parafialnej. Nasi członkowie będą mogli odebrać dyplomy członkowskie i nabyć znaczki oraz krawaty. Będzie też można zapłacić bieżące i zaległe składki członkowskie.

W numerze:

I. Święto Pułkowe i XVII Dni Ułana	2
II. Najbardziej poznański	6
III. Konkursy wiedzy o Patronie	7
IV. Pożegnanie absolwentów 2002 w Liceum Ogólnokształcącym im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu	11
V. Zakończenie roku szkolnego 2001/2002 w Szkole Podstawowej nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich	12
VI. Święto Wojska Polskiego	12
VII. Ziewanice 2002 r.	14
VIII. „Dzieci Poznania”	14
IX. Krojanty 2002	16
X. Sprawy różne	17
XI. Komunikaty	19
XII. Przyjęci	19
XIII. Z żałobnej karty	20
Dziękujemy	20

I. Święto Pułkowe i XVII Dni Ułana

Wtorek, 23 kwietnia w Wędrzynie

W dniu 23 kwietnia 2002 r. o godzinie 6:15 wyjechaliśmy autokarem z Poznania wraz z przedstawicielami Ułanów Poznańskich i uczniami Szkoły Podstawowej Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Podróż urozmaicał nam Prezes patronującego naszemu Liceum Towarzystwa byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, Pan Tadeusz Jeziorowski.

Pan Prezes opisywał nam dokładnie umundurowanie żołnierzy i ułanów oraz sztandar, buńczuk i odznaki. Ponieważ wycieczka odbyła się kilka dni przed konkursem wiedzy o 15. Pułku Ułanów Poznańskich, Pan Jeziorowski odpytywał uczestników z niektórych faktów dotyczących historii Pułku.

Czas szybko nam zleciał i około godziny 8:45 dotarliśmy do Wędrzyna. Na początek tradycyjnie udaliśmy się na Mszę Św. w której udział brała także Pani Generałowa Irena Anders i Pan ppłk Edmund Majewski. Po Mszy zwiedziliśmy Salę Tradycji Brygady, gdzie po dokładnym obejrzeniu wszystkich pamiątek, zdjęć i eksponatów, każdy mógł się wpisać do Księgi Pamiątkowej.

Następnie udaliśmy się do pobliskiego Sulęcina na rynek, gdzie odbyły się główne uroczystości. Przybyło wielu zaproszonych gości. Na zakończenie oficjalnej części obejrzelśmy wspaniałą defiladę. *[Nasza wspaniała Brygada z inicjatywy i na wniosek Towarzystwa, została wyróżniona Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego; wręczenie odznaki odbyło się przed frontem Brygady, na rynku – przyp. Red.]*

Część z nas niecierpliwie czekała na poligon. To zawsze najbardziej atrakcyjna część wycieczki. W tym roku zademonstrowano użycie sprzętu wojskowego. Mieliśmy też okazję obejrzeć czołg od środka i przejechać się wozem bojowym. Prawie każdy spróbował wyśmienitej grochówki wojskowej.

Po atrakcjach poligonowych wróciliśmy do Wędrzyna, gdzie zajął się nami niezwykle sympatyczny, bardzo przez nas lubiany Pan rotmistrz Wojciech Tereadowski. Zabrał nas na spacer urozmaicony ogniskiem i grą w siatkówkę.

Około godziny 18:00 w Klubie Garnizonowym odbył się występ zespołów dziecięcych z przedszkola i szkoły podstawowej w Wędrzynie. Przedstawienie wywarło na nas niesamowite wrażenie i wszystkim bardzo się podobało. Niestety, po zakończeniu pokazu musieliśmy przygotować się do powrotu.

Tuż przed odjazdem spotkały nas dwie niespodzianki: otrzymaliśmy smaczne czekoladki i spadła na nas ogromna ulewa. Aby nie zmoknąć czekaliśmy na autobus, który podjechał pod sam Klub.

Po raz kolejny przeżyliśmy wspaniałe chwile w gronie starych sprawdzonych przyjaciół. Żal, że po raz ostatni, w maju czeka nas matura i nie będzie już czasu na Wędrzyn.

Do Poznania powróciliśmy bez przeszkód około godziny 21:00. Zmęczeni, ale szczęśliwi.

Olga Kałużyńska i Agnieszka Sopoćko
maturzystki z LO im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu

Sobota, 27 kwietnia w Poznaniu, wigilia Święta Pułkowego

W sobotę pod wieczór przy pomniku Mickiewicza zebrali się wszyscy chętni do udziału w Capstrzyku. Poprzedzany przez orkiestrę Wojsk Lotniczych ruszył pochód ulicami Poznania. Na czele poczet sztandarowy 15. Wlkp. Brygady Kawalerii Pancerniej z Wędrzyna i Kompania Honorowa - sami „chłopcy malowani” z 1. Batalionu Czołgów Ułanów Poznańskich - dalej kompania żandarmerii z WSO.

Za wojskiem szedł spieszony Oddział Konny Towarzystwa z gośćmi z różnych ośrodków kawaleryjskich z całego kraju, a potem harcerskie drużyny kawaleryjskie i w końcu kombatancki, członkowie Towarzystwa, przyjaciele i sympatycy 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Na trasie

przemarszu było sporo widzów i część z nich udała się wraz z Capstrzykiem na ul. Ludgardy pod Pomnik.

Prezes Towarzystwa, p. Tadeusz Jeziorowski, powitał zebranych i podał porządek uroczystości.

W pierwszej części Pani Generałowa Irena Anders i p. gen. Michał Gutowski – nasi Goście Honorowi, wręczyli dyplomy i upominki zwycięzcom i wyróżnionym w konkursie wiedzy o Patronie. Następnie przemówienie wygłosił Wiceprezydent Poznania, p. Maciej Frankiewicz.

Część druga - uroczysty Apel Poległych, rozpoczęła orkiestra wojskowa odegraniem Hymnu Państwowego i Marsza 15. Pułku Ułanów Poznańskich - wojsko sprezentowało broń - oficerowie salutowali, a wszyscy obecni przyjęli postawę zasadniczą.

Potem odczytano listę 320 nazwisk oficerów i żołnierzy Pułku poległych na polu chwały w bitwach Powstania Wielkopolskiego, Wojny polsko-bolszewickiej 1919-21, Kampanii Wrześniowej 1939 i Kampanii Włoskiej 1944, a także zamordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i radzieckich obozach śmierci i łagrach.

Apel poległych zakończyła salwa honorowa i trębacz odegraniem „Śpij kolego w ciemnym grobie...”.

Spotkanie koleżeńskie

W tym roku, ze względów oszczędnościowych, spotkanie odbyło się w restauracji „Pod Psem” należącej do państwa Aleksandry i Marka Korytowskich, których przodkowie służyli w 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W połączonych salach I piętra zebrało się około 120 zaproszonych gości i członków Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

Spotkanie rozpoczął prezes, p. Tadeusz Jeziorowski, który przywitał honorowych gości i wszystkich zebranych, p. gen. Gutowski wznosił toast na cześć Pułku, a potem Prezes zaprosił staropolskim „czym chata bogata” do stołu zastawionego różnymi potrawami, sałatkami i wędlinami oraz napojami, od wina począwszy – na sokach i wodzie mineralnej kończąc. Toasty silniejszym trunkiem wznoszono jeszcze kilkakrotnie, a amatorzy piwa mogli się napić w restauracyjnym barze. Serwowano także świetne flaki zafundowane przez pp. Czeskich z Buku, zawsze ofiarnych członków naszego Towarzystwa.

Były niekończące się rodaków rozmowy, przyśpiewki i solówki w miłej atmosferze przyjaznego lokalu.

Tak było do północy, kiedy to opuściłem spotkanie, które według relacji bardziej „twardych zawodników” trwało do 2-giej nad ranem !!!

Dobrze byłoby pomyśleć, aby w przyszłym roku powiększyć restaurację jeszcze o co najmniej jedną salę, część bowiem osób wyszła dość wcześnie ze względu na brak miejsca.

Niedziela, 28 kwietnia, Święto Pułkowe

Porządek niedzielnych uroczystości był zgodny z obowiązującą od lat tradycją. Święto Pułku rozpoczęła Msza Św. o godz. 10.00 w kościele Franciszkanów na Wzgórzu Przemysła z udziałem pocztu sztandarowego 15. Wlkp. Brygady Kawalerii Pancerniej im. gen. broni Władysława Andersa i kompanii honorowej oraz pocztu sztandarowego m. Poznania.

Koncelebrowanej Mszy Św. przewodniczył ks. inf. Marian Fąka, a obecni byli m. in. Prezydent m. Poznania p. Ryszard Grobelny, Starosta Powiatu Poznańskiego p. Ryszard Pomin, goście honorowi i pełen kościół członków Towarzystwa, sympatyków Pułku i mieszkańców Miasta.

Pieśni w czasie Mszy św. grała Orkiestra Wojskowa, a w liturgii słowa uczestniczyli żołnierze, harcerze, młodzież licealna oraz członkowie Towarzystwa i Rodziny Pułkowej.

Następnie odbyła się uroczystość pod Pomnikiem przy ul. Ludgardy rozpoczęta odegraniem przez Orkiestrę Wojsk Lotniczych Marsza 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Przemówienie do licznie zebranych mieszkańców Miasta i przybyłych gości wygłosił p. gen. Michał Gutowski, który przez kilka lat służył jako oficer w bratnim 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich stacjonującym

w Lesznie, był też doskonałym jeźdźcem i uczestniczył w licznych międzynarodowych zawodach hippicznych.

Potem nastąpiło wręczenie p. ppłk. mgr Zbigniewowi Góralewiczowi Godła Honorowego Towarzystwa nadanego uchwałą Zarządu Komendzie Garnizonu m. Poznania za udział Wojska Polskiego w dorocznych uroczystościach Święta Pułku - Dni Ułana i za dobrą współpracę organizacyjną.

Następnie wszyscy uczestnicy, prowadzeni przez orkiestrę i Kompanię Honorową, przeszli na Stary Rynek, gdzie już była kawalkada konna, a wraz z nią tłum Poznaniaków. Członkowie Towarzystwa i zaproszeni goście udali się do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, aby uczestniczyć w pokłonie Sztandaru 15. Wlkp. Brygady Kawalerii Pancernej przed historycznym Sztandarem 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Znakiem Zasługi Towarzystwa został uhonorowany p. Roman Kusz, Komendant naszego Reprezentacyjnego Oddziału Konnego.

Z muzeum wszyscy pospieszyli do Urzędu Miasta - na Białą Salę na zaproszenie Prezydenta Poznania p. Grobelnego, który podejmował przybyłych po poznańsku, czyli kawą z placikiem. Było też uroczyste wręczanie dyplomów nowoprzyjętym do naszej Rodziny osobom. Pan Kazimierz Kundegórski, żołnierz Pułku, miał honor przyjmować do Towarzystwa Panią Generałową Andersową, a jako zastępca skarbnika zbierał składki członkowskie, sprzedawał znaczki i krawaty organizacyjne.

Uroczyste obchody Święta Pułku zakończyły urozmaicone w tym roku różne pokazy na Cytadeli, dokąd p. Prezydent Ryszard Grobelny i goście honorowi wraz z prezesem Towarzystwa przyjechali pięknymi powozami ciągnionymi przez rasowe konie.

Zwycięzcy zawodów Militarii otrzymali nagrody z rąk gości honorowych Pani Generałowej Ireny Anders i p. gen. Michała Gutowskiego. Nagrodę dla największego pechowca, ufundowaną przez rodzinę Budzyńskich, wręczył tradycyjnie p. Jerzy Budzyński.

Tegoroczne pokazy były bardzo urozmaicone - zademonstrowano kilka pojazdów samochodowych używanych w II wojnie światowej przez kawalerię pancerną. Załogi tych pojazdów były ubrane w historyczne mundury i posiadały autentyczne wyposażenie. Mundury i wyposażenie udostępnił p. Kłoskowski i inni kolekcjonerzy, a doprowadzenie ich do porządku, to dzieło p. Joli Przerwy i p. Adama Becha - dziękujemy !

Pokazy wołyżerki zademonstrował dziecięcy zespół „Lajkonik”, wystąpiły też amazonki w pięknych kostiumach. Był też pokaz powożenia w wykonaniu zawodników występujących w wielu międzynarodowych zawodach. Niestety, ostatni pokaz zakończył się wywrotką jednego z pojazdów, kontuzją powożącego i kilkunastoletniej dziewczynki z grupy widzów, w którą wpadły sponżone konie. Dzięki Bogu skończyło się na bolesnych kontuzjach.

Potem była musztra ułańska w wykonaniu naszego Reprezentacyjnego Oddziału Konnego, a w końcu brawurowa szarża z efektami pirotechnicznymi wykonanymi przez saperów 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej z Wędrzyna.

Tak zakończyły się kilkudniowe obchody Święta Pułku - Dni Ułana 2002. Honorowych gości i przedstawicieli Zarządu podejmowali obiadem w „Restauracji pod Psem” pp. Korytowscy - serdecznie dziękujemy!

Były to piękne dni - szkoda, że się skończyły. Ale głowa do góry! W przyszłym roku będzie znów Święto Pułku - Dni Ułana 2003.

Krzysztof Kubicki

Poszukiwania w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie

Członkowie Towarzystwa uczestniczący co roku w trakcie obchodów Święta Pułkowego w Apelu Poległych pod Pomnikiem Pułku mogli usłyszeć wywoływanych wśród poległych w Kampanii Wrześniowej 1939 roku kilka nazwisk szeregowych Pułku bez podania imienia, wśród których najbardziej zapadającym w pamięci był sanitariusz Koziołek.

W zestawionej przez Prezesa Towarzystwa Pana Tadeusza Jeziorowskiego liście strat Pułku, która została opublikowana jako zeszyt nr 6 w serii „Zeszyty Historyczne Towarzystwa

Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich”, figuruje siedmiu nieznanym z imienia żołnierzy Pułku poległych we wrześniu 1939 r.

W trakcie kwerendy materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, udało się ustalić imiona pięciu z nich.

Nazwiska st. uł. Magdziarz (*Lista strat...*, poz. 58/131, s. 51.) oraz uł. Dutkiewicz (*Lista strat...*, poz. 79/152, s. 55.) nie zostały odnalezione w dokumentach wytworzonych przez 15. Pułk Ułanów Poznańskich w okresie od 1 stycznia 1938 r. do 22 sierpnia 1939 r. Najprawdopodobniej zostali oni powołani w ramach mobilizacji 24 sierpnia 1939 r.

W stosunku do tych dwóch żołnierzy możliwe są dwie wersje:

- 1) Możliwe jest, że odbyli oni służbę wojskową w 15. Pułku Ułanów wcześniej (nie ma ich nazwisk w wykazie ułanów rocznika 1915 zwalnianego do rezerwy w dniu 16 września 1938 r., a więc żołnierzy odbywających służbę w okresie listopad 1936 – wrzesień 1938; CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny Nr 177 z 16 września 1938 r., sygn. I. 321. 15. 25.) lecz nadal pozostawali na przydziałach mobilizacyjnych do Pułku.
- 2) Możliwe, że nie odbywali oni służby wojskowej w 15. Pułku Ułanów lecz w innych pułkach kawalerii, a przydział mobilizacyjny do „Piętnastki” otrzymali w związku ze zmianą miejsca zamieszkania, a co za tym idzie zmianą Rejonowej Komendy Uzuppełnień. Może też przydział otrzymali w związku z potrzebą uzupełnienia mobilizacyjnej grupy zabezpieczenia ukompletowania Pułku pewną liczbą rezerwistów – dublerów, których utrzymywano na przydziałach mobilizacyjnych, przewyższających etatowe potrzeby danej formacji celem zapewnienia pełnej obsady w przypadku braku stawianictwa niektórych rezerwistów uzupełnienia zasadniczego. Zmobilizowane w sierpniu 1939 r. nadwyżki posłużyły do sformowania szwadronu marszowego oraz Ośrodka Zapasowego Wielkopolskiej Brygady Kawalerii w Kraśniku, do którego uzupełnienie zasadnicze miało przybyć w ramach mobilizacji powszechnej.

Ułan Ignacy Firlej (*Lista strat...*, poz. 81/154, s. 55.) zgłosił się do Pułku w ramach jesienno-poboru rocznika 1917 celem odbycia zasadniczej służby wojskowej 8 listopada 1938 r. i został wcielony do szwadronu ckm (CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny Nr 185 z 8 listopada 1938 r., sygn. I. 321. 15. 25.)

Ułan Edward Koziółek (*Lista strat...*, poz. 90/163, s. 56.) trafił do Pułku w ramach poboru 7 listopada 1938 r. i otrzymał przydział do plutonu łączności (CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny Nr 185 z 8 listopada 1938 r., sygn. I. 321. 15. 25). Ułan ten 12 kwietnia 1939 r. został przeniesiony rozkazem Dowództwa Okręgu Korpusu VII Wydz. Mob. i Uzup. Nr 323 – k/Uzup. z 6 kwietnia 1939 r. do kadry zapasowej 7. Szpitala Okręgowego w Poznaniu (CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny Nr 84 z 11 kwietnia 1939 r., sygn. I. 321. 15. 29). Najprawdopodobniej w sierpniu 1939 r. w ramach mobilizacji powrócił do Pułku i wziął udział w walkach jako przeszkolony sanitariusz.

Ułan Franciszek Robaszekiewicz w *Liście strat ...* wymieniony błędnie jako Robaczekiewicz (*Lista strat...*, poz. 106/179, s. 60.) zgłosił się do Pułku celem odbycia zasadniczej służby wojskowej w tym samym dniu co uł. Koziółek. Wcielony został do 2. szwadronu (CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny Nr 185 z 8 listopada 1938 r., sygn. I. 321. 15. 25).

Ułan Zygmunt Rybicki w *Liście strat ...* określony błędnie we wspomnieniach por. Wacława Zielińskiego jako rezerwista (*Lista strat ...*, poz. 107/180, s. 60.) w rzeczywistości był we wrześniu 1939 r., podobnie jak jego w/w koledzy, ułanem młodszego rocznika. Wcielony do Pułku 7 listopada 1938 r. otrzymał przydział do szwadronu ckm (CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny Nr 185 z 8 listopada 1938 r., sygn. I. 321. 15. 25).

Ułan Stanisław Zalewski (*Lista strat...*, poz. 121/194, s. 62.) był rezerwistą. Dnia 6 sierpnia 1939 r. stawiał się w koszarach Pułku celem odbycia sześciotygodniowych ćwiczeń rezerwy. Jako specjalista wojskowy – celowniczy karabinu maszynowego, został wcielony do szwadronu ckm i dołączył do Pułku, który od 15 lipca 1939 r. znajdował się w rejonie Zaniemyśla (m.p. do-

wództwa Pułku m. Luciny) (CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny pozostałej części Pułku Nr 52 z 7 sierpnia 1939 r., sygn. I. 321. 15. 29). Dziwnym zbiegiem okoliczności jego nazwisko pojawia się w ostatnim zachowanym rozkazie dziennym Pułku sprzed wojny, z 22 sierpnia 1939 r., gdzie został wymieniony wśród ułanów, do których przyszły przekazy pieniężne i przesyłki pocztowe (CAW, 15 Pułk Ułanów, Rozkaz dzienny Nr 165 z 22 sierpnia 1939 r., sygn. I. 321. 15. 29).

Juliusz S. Tym

II. Najbardziej poznański

Mowa oczywiście o 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Utworzony został w pierwszych dniach walk Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. przeciwko niemieckiemu zaborcy. Organizowany przez por. Kazimierza Ciążyńskiego w zajętych już 28 grudnia 1918 r. koszarach pruskiego 1. Pułku Królewskich Strzelców Konnych (*Regiment Königs-Jäger zu Pferde Nr. 1*), przyjął początkowo nazwę Strzelców Konnych Straży Poznańskiej, ale już 29 stycznia 1919 r. przemianowano go na 1. Pułk Ułanów Wielkopolskich. Koszary, w których pułk powstał, mieściły się przy ówczesnej ul. Augusty-Wiktorii, po odzyskaniu niepodległości przemianowanej na ul. Grunwaldzką.

Od początku barwami pułkowymi były polskie kolory narodowe, noszone w postaci biało-czerwonych proporczyków na kołnierzach mundurów i na lancach oraz czerwonego otoku na rogatej czapce. Na 40 pułków kawalerii Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej rozróżnianych przyjętymi indywidualnie barwami, tylko ten pułk nosił polskie barwy!

Sztandar, ufundowany przez mieszkanki Poznania, Pułk otrzymał w lipcu 1919 r. i z nim, pod dowództwem podpułkownika Władysława Andersa, który zrezygnowawszy z funkcji szefa sztabu Wojsk Wielkopolskich poprosił o dowodzenie w linii, wyruszył na front wschodni. Ruszając do rozprawy z dawnym zaborcą rosyjskim, miał już za sobą walki na froncie Powstania Wielkopolskiego z zaborcą pruskim. To wówczas stracił pierwszych poległych z rtm. Teodorem Raszewskim na czele, do których dołączyło kilkudziesięciu poległych na froncie wschodnim. Za czyny wybitnego męstwa w wojnie polsko-bolszewickiej, sztandar pułku został przez Naczelnego Wodza, marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, udekorowany Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Tylko pięć pułków kawalerii otrzymało to wyróżnienie. Dekoracja miała miejsce w Poznaniu, na błoniach grunwaldzkich, 22 kwietnia 1921 r. Tego samego dnia podczas uroczystego przyjęcia w Bazarze, padły z usta Naczelnego Wodza znamienne słowa o Pułku, które po dziś dzień są powodem do dumy mieszkańców Poznania: *„Tam, gdzie byliście, byliście doskonali – i historia lwią część zwycięstw wam przypisać musi. W tej dziedzinie jesteście najlepszym pułkiem, jaki znam, mówię wam to szczerze i otwarcie.”*

Słowa te były skierowane już do 15. Pułku Ułanów Poznańskich, bowiem po włączeniu pod koniec 1919 r. Wojsk Wielkopolskich do Wojska Polskiego, oddziały wielkopolskie przenie-merowano. Dotychczasowy 1. Pułk Ułanów Wielkopolskich otrzymał numer **15.**, ale już 5 sierpnia 1920 r., jeszcze będąc na froncie, na prośbę prezydenta Miasta Poznania Jarogniewa Drwęskiego nadano mu, za zgodą marszałka Piłsudskiego, imię **Ułanów Poznańskich**. Odtąd każdorazowy prezydent Poznania uosabia honorowego Szefa Pułku, Stołeczne Miasto Poznań.

Natomiast mało kto w Poznaniu pamięta, że podczas wojny 1920 r. z 15. Pułku Ułanów utworzono dwa dodatkowe pułki – rezerwowy 115. i ochotniczy 215., które w dowód uznania za ich męstwo zachowano w szeregach Wojska Polskiego nadając im numery 25. i 26. i nazwę Ułanów Wielkopolskich. Do 1939 r. stacjonowały na Kresach.

We wrześniu 1939 r. Ułani Poznańscy wchodzili w skład Wielkopolskiej Brygady Kawalerii dowodzonej przez gen. Romana Abrahama. W ciężkich walkach z Niemcami, tracąc dowódcę, ppłk. Tadeusza Mikke, doszli do Warszawy. Dwóch byłych dowódców pułku, pułkowników Konrada Zembrzuskiego i Gwido Potena, zamordowali Rosjanie w 1940 r. Gen. Grzmot-Skotnicki, który także wcześniej dowodził pułkiem, zginął jako dowódca Grupy Operacyjnej swego imienia, osłaniając odwrót Armii „Pomorze”.

Z inicjatywy gen. Władysława Andersa, 15. Pułk Ułanów Poznańskich został odtworzony w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie i jako jednostka zmotoryzowana wziął udział w 1944

r. w działaniach we Włoszech, spieszony walcząc o Monte Cassino, a na sprzęcie o Ankonę, ale stracił podczas kampanii piętego w swej historii dowódcę, ppłk. Zbigniewa Kiedacza.

W 1945 r. z kadr Pułku raz jeszcze powstał 25. Pułk Ułanów Wielkopolskich, a Ułani Poznańscy przebrojeni w czołgi, weszli w skład 14. Wielkopolskiej Brygady Pancерnej dowodzonej przez b. oficera 15. Pułku Ułanów, ppłk. Władysława Bobińskiego. W jej szeregach ułanów zastał koniec wojny. Na Sztandarze pułkowym zawisły w dowód kolejnego uznania wstęgi z napisem WYRÓŻNIONY ZA NIEZWYKŁE MĘSTWO W KAMPANII 1944-45 WE WŁOSZECH. Takie ponowne odznaczenie, równorzędne Krzyżowi Virtuti Militari, otrzymały tylko trzy pułki kawalerii w całym Wojsku Polskim. Sztandar ten znajduje się w Poznaniu, w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym na Starym Rynku.

Władze komunistycznej Polski przekreślając tradycje, nie przywróciły Pułku w wojsku, a Pomnik Ułanów Poznańskich zniszczony przez niemieckiego okupanta w 1939 r., odbudowano dopiero w 1982 r. na skutek zmian powstałych w kraju dzięki „Solidarności”. I dopiero ponowne odzyskanie niepodległości przyniosło przywrócenie barw Ułanów Poznańskich w Wojsku Polskim. Barwy te dziedziczy 1. Batalion Czołgów powstałej w 1996 r. 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej im. gen. broni Władysława Andersa, stacjonującej w Wędrzynie. Numer Brygady upamiętnia numer najbardziej poznańskiego Pułku, który dumni z niego Poznańczycy nazywali „Dziećmi Poznania”.

Tadeusz Jeziorowski

prezes Tow. b. Żołnierzy i Przyjaciół
15. Pułku Ułanów Poznańskich

Pragniemy zaproponować Państwu cykl artykułów pt. „**A cóż to za wojacy?**”, w których postaramy się przybliżyć ideę Dni Ułana. Wyżej przedstawiliśmy sylwetkę 15. Pułku Ułanów Poznańskich, a zaprezentujemy współcześnie działające środowiska, w których pielęgnowane są tradycje kawaleryjskie.

III. Konkursy wiedzy o Patronie

Konkurs w Liceum Ogólnokształcącym im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu

Finał tegorocznego konkursu wiedzy o 15. Pułku Ułanów Poznańskich organizowanego pod patronatem naszego Towarzystwa odbył się 27 kwietnia 2002 r. (sobota) w Liceum Ogólnokształcącym im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu k/ Poznania. Początek zaplanowaliśmy na godz. 9.30.

W finale konkursu udział wzięli wyłonieni w trakcie wewnętrznych eliminacji reprezentanci 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancерnej im. gen. Władysława Andersa w Wędrzynie (żołnierze służby zasadniczej), harcerze 33. Kawaleryjskiej Drużyny Harcerskiej z Mosiny, uczniowie L. O. im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza z Lubonia, uczniowie SP 77 oraz Gimnazjum nr 51 w Poznaniu.

Oprócz uczestników w lubońskim Liceum zjawili się członkowie komisji – opiekunowie poszczególnych grup oraz Pan Prezes Tadeusz Jeziorowski jako jej przewodniczący. Nieco później do szkoły przybyli goście honorowi: Pani Generalowa Irena Anders oraz Państwo Pułkownikostwo Majewscy.

Po powitaniu Gości i uczestników przez p. Michała Przybylskiego – wicedyrektora Liceum, Pani Generalowa uroczyście rozpoczęła zmagania konkursowe. Pozostało tylko rozdać pytania ... , których jak się po chwili okazało nikt niestety nie posiadał. Trudno opisać rodzaj konsternacji, który zapanował wśród członków komisji. Cóż było robić, po krótkiej naradzie Pan Prezes spokojnym szeptem obwieścił pozostałym członkom komisji, że koperta z pytaniami znajduje się w bezpiecznym miejscu, mianowicie w jego mieszkaniu lub w Muzeum.

Błyskawicznie zawiązała się grupa operacyjna do poszukiwania pytań. Kierowcą spontanicznie wybrano powszechnie znanego z zamiłowania do brawurowej jazdy p. Dyrektora Marka

Krzywanię. Pan Maciej Leszczyński z grupy operacyjnej na bieżąco informował o wynikach poszukiwania. W tym czasie uczestnicy konkursu słuchali z zainteresowaniem wystąpienia Pana ppłk. Edmunda Majewskiego, który dowiedziawszy się o całej sprawie spokojnie wstał i bez wcześniejszego przygotowania wygłosił prawie godzinną prelekcję. Tak potrafią tylko „Piętnastacy”.

Sytuacja została uratowana. Pytania wkrótce przywieziono i wszystko zakończyło się szczęśliwie. Z pewnością będzie co wspominać.

Już tradycyjnie finał podzielony został na 2 etapy: etap pierwszy, w którym wszyscy uczestnicy odpowiadali pisemnie na 15 pytań (czas 45 min.) wyłonił 3 finalistów: Michała Wesółka - SP 77, Michała Mrowca - LO oraz Agnieszkę Polit - Gimnazjum 51.

Dodatkowo, w ramach każdej grupy środowiskowej jury zgodnie z regulaminem wyróżniło najlepsze prace konkursowe, tak więc wyróżnienia otrzymali: **Weronika Miętkiewska** z LO – 41 pkt., **Agnieszka Tribus** z SP 77 – 41 pkt., **Martyna Matysiak** z Gimnazjum 51 – 32 pkt., **Adam Krawczyński** z Komp. Remont. 15. Wilkp. BKPanc. – 39 pkt. oraz **Olga Tomczak** z 33. KDH – 28 pkt.

Ścisły finał rozegrany został pomiędzy najlepszą trójką (15 pytań, czas 45 min.). W przypadku braku rozstrzygnięcia uczestników czekała dogrywka ustna. Nie było jednak potrzeby. Po niezwykle zaciętej i wyrównanej walce zwyciężył najmłodszy uczestnik Michał Wesółek ze Szkoły Podstawowej nr 77, minimalnie wyprzedzając ucznia Liceum Michała Mrowca (o 1 punkt!). Trzecie miejsce zdobyła Agnieszka Polit z Gimnazjum Nr 51, absolwentka SP 77, która do konkursu przystąpiła z własnej inicjatywy! Poziom konkursu był bardzo wysoki, bardzo cięższy zaangażowanie i naprawdę rzetelna wiedza większości uczestników.

Ostateczne wyniki konkursu:

I miejsce - Michał Wesółek - Szkoła Podstawowa Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu - 46 pkt.

II miejsce - Michał Mrowiec Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu k/ Poznania – 45 pkt.

III miejsce - Agnieszka Polit z Gimnazjum Nr 51 w Poznaniu – 43 pkt.

Michał Przybylski

Redakcja „Piętnastaka” wszystkim uczestnikom, a w szczególności wyróżnionym i finalistom serdecznie gratuluje!

Mini-konkurs w Szkole Podstawowej Nr 77 w Poznaniu

Pomysł tego przedsięwzięcia zrodził się dwa lata temu. Podesunęły go same dzieci. Młodzi uczniowie spędzający wiele godzin w świetlicy chętnie brali udział w zajęciach, których tematem była szkoła, jej historia i jej Patron. Dziecięca znajomość zagadnienia była różna, często bardzo powierzchowna, a nawet błędna. Ale najważniejsze to rozbudzone zainteresowanie. Poprzez formę atrakcyjnego konkursu postanowiliśmy je jeszcze bardziej rozniecić i umocnić. Kwietniowe Dni Ułana wiążące się również z obchodami Święta Patrona w szkole jawiły się czasem odpowiednim do podjęcia próby.

Zadanie nie było łatwe. Temat poważny, dotyczący naszej wcale nie tak odległej historii, wydawał się być dla dzieci czystą abstrakcją. Należało więc zbudować tekst opisujący dzieje naszego sławnego Patrona w sposób ciekawy i atrakcyjny dla małych odbiorców, jednocześnie zgodny z prawdą historyczną. I to się chyba udało. W świetlicy około 3 tygodnie trwał cykl zajęć doskonalących dla kandydatów do konkursu. Pracowano z owym przygotowanym wcześniej tekstem. Pomocą służyły również fotografie i plansze z rysunkami, które bardziej „oglądowo” pozwoliły dzieciom zapoznać się z tematem.

W roku szkolnym 2000/2001 do rywalizacji przystąpiły dzieci z klas II i III uczęszczające do świetlicy szkolnej. Wśród chętnych był nawet jeden pierwszak. Przyznać trzeba, że organiza-

torzy nie spodziewali się tak dużego zainteresowania. Dwuetapowe zmagania pilnie obserwowała komisja konkursowa, w której zasiedli przedstawiciele nauczycieli, rodziców i członków Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Właśnie pan Jacek Budzyński, który zjawił się u nas niemalże w pełnym oporządzeniu (brakowało chyba tylko konia) stał się wielką atrakcją konkursu, a jednocześnie sprawił ogromną przyjemność wszystkim obecnym wtedy w świetlicy dzieciom.

Nie można nie wspomnieć, że właśnie on ufundował pierwszą nagrodę specjalną – piękną „złotą” podkowę – i wręczył ją najmłodszemu uczestnikowi konkursu. Pierwszoklasista nie zdobył wprawdzie miejsca „na podium”, ale jury zgodnie orzekło, iż samym przystąpieniem do rywalizacji pokazał istic ułańską odwagę.

W roku szkolnym 2001/2002 postanowiliśmy kontynuować działania zmierzające do przybliżenia sylwetki Patrona Szkoły młodszym uczniom poprzez formę konkursu. Doświadczenia roku poprzedniego pozwoliły na wprowadzenie pewnych zmian i udoskonaleń. Istotnym *novum* było rozszerzenie rywalizacji na wszystkich uczniów klas trzecich. Ich wychowawczynie włączyły się do inicjatyw promujących konkurs i zachęcały swoich podopiecznych do udziału w nim. Rezultatem tych poczynań była prawie czterdziestoosobowa grupa chętnych stanąć w szranki trzecioklasistów.

Przygotowania przebiegały podobnie jak w roku poprzednim. Podstawą był specjalny tekst, nieco zmieniony i rozszerzony. W świetlicy można było skorzystać z zajęć teoretycznych i oglądowych, a swą wiedzę utrzymywać w domu pod okiem rodziców. Eliminacje pisemne (test) wyłoniły grupę półfinalistów. Komisja konkursowa już na tym etapie miała kłopoty z... odrzucaniem. Dzieci były dobrze przygotowane, zaskakiwały wiedzą. Ale... jak to bywa w konkursie, ktoś przecież musi odpaść. Za dwa dni, kiedy nastąpił moment decydujących rozgrywek, atmosfera była gorąca. Udzieliła się również wielu rodzicom, którzy przyszedli „trzymać kciuki” za swoje dzieci. Jury w tym dniu przewodniczył pan prezes Tadeusz Jeziorowski. On to przed rozpoczęciem rywalizacji ciekawie opisał i omówił dla wszystkich mundur ułański, w którym zjawił się nasz gość honorowy – p. Jacek Budzyński. Wreszcie kandydaci stanęli „w szranki”. Swoją bystrością, odwagą i wiedzą dziewięcioletnie dzieci zadziwiły nawet bardzo wymagającego p. Prezesa. W końcu można było wyłonić zwycięzców. W tej edycji konkursu zwyciężyli: Jan Jezierski, Sara Nowaczyk i Tymoteusz Lewandowski. Przyznano także wyróżnienia dla Agnieszki Kardasz i Oktawiana Stachowiaka. Wszyscy są dzisiaj uczniami klasy czwartej.

Wręczenie dyplomów, wyróżnień i nagród miało miejsce w naszej szkole podczas uroczystego apelu z okazji Dnia Patrona w sobotę, 27. kwietnia 2002 r. W obecności gości z wędryńskiej Brygady, Towarzystwa b. Ż. i P. 15. P. Uł. Pozn. oraz L.O. im. Z. Kiedacza w Luboniu, mali zwycięzcy z radością odbierali swoje trofea. Nagrody sponsorowali: dyrektor szkoły, Rada Rodziców i organizator konkursu. Każdy finalista otrzymał dyplom i pamiątkowego „złotego” konika, a trójka zwycięzców, oprócz książek, odebrała dyplom specjalny Towarzystwa z rąk p. Prezesa. To świąteczne spotkanie było również małą lekcją historii dla uczestniczących w niej uczniów. Możliwość obejrzenia „na żywo” munduru ułana i porównania ze współczesnym ubiorem pancernego kawalerzysty, także siodła i innego końskiego oporządzenia, to dla wielu niecodzienna okazja. Nadarzyła się ona dzięki obecności w tym dniu wśród nas dzisiejszych „ułańców”, czyli żołnierzy z 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej i p. Bolesława Klóski z oddziału konnego Towarzystwa b. Ż. i P. 15. P. Uł. Pozn. w mundurze historycznym. W niedzielę, 28. kwietnia, trójka małych zwycięzców i dwoje wyróżnionych miało zaszczyt reprezentować szkołę podczas uroczystości przy poznańskim Pomniku Ułana.

Dwuletnie doświadczenia z mini-konkurem wiedzy o Patronie Szkoły pokazały organizatorom, że warto i trzeba kontynuować oraz doskonalić to działanie. Konkurs ma szansę wejść do tradycji szkolnej, a maleńki „złoty” konik może być jego symbolem.

organizator konkursu Jadwiga Kubiak
kierownik świetlicy SP 77
im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich

DOWÓDZTWO ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO

50-984 WROCŁAW 27 , ul. Preficza 28

Wrocław, 15 kwietnia 2002 r.

**Prezes Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół
15 Pułku Ułanów Poznańskich
Pan Tadeusz Jeziorowski**

Szanowny Panie Prezesie!

Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji uroczystości obchodów Święta Pułkowego 15 Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana 2002.

Na przestrzeni dziejów naszej Ojczyzny polska kawaleria, stanowiąca trzon i chlubę Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, dawała tysięczne dowody męstwa, patriotyzmu i kunsztu wojskowego. Dzięki tym przymiotom nasz oręż zasłynął w całym świecie i do dziś spotyka się z uznaniem społeczności międzynarodowej.

Dziękując Panu Prezesowi za zaproszenie do udziału w obchodach święta z żalem pragnę poinformować, że z przyczyn służbowych nie mogę w nich uczestniczyć.

W podziękowaniu za dotychczasowy wieloletni dorobek i wkład w kultywowanie tradycji polskiego oręża, życzę całej społeczności Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich wielu sukcesów w popularyzowaniu idei Obronności Kraju, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Z poważaniem

**Dowódca
Śląskiego Okręgu Wojskowego
gen. bryg. Jerzy Baranowski**

Poznań, dnia 15 kwietnia 2002 roku

WOJEWODA WIELKOPOLSKI

Szanowny Panie Prezesie

Z satysfakcją przyjmuję zaproszenie do udziału w Komitecie Honorowym obchodów Święta 15 Pułku Ułanów Poznańskich „Dni Ułana 2002”.

Każdego roku w dniu 23 kwietnia oddajemy hołd bohaterom wojny polsko – bolszewickiej. Wspominamy ich zasługi, odwagę, poświęcenie i ofiarę.

Poeta Zbigniew Jarzyna mawiał: „Wolność nie jest darem, ma krople potu na czole”. Doświadczyli tego Ułani Poznańscy broniąc wolności i niepodległości Polski. To dzięki ich postawie, sprawa honoru i ofiary dla Ojczyzny jest nadal żywa i wciąż jednakowo ważna dla nowych pokoleń Polaków.

Pamięć o tamtych wydarzeniach służy wartościom, które leżą u podstaw kultury narodowej. Udział w „Dniach Ułana” to wyraz szacunku należnego tym wszystkim, którzy przenieśli do naszych czasów dumę narodową wraz z ideałami wolności.

Życzę Państwu powodzenia w organizacji tego przedsięwzięcia. Jestem przekonany, że jak corocznie uroczystości zgromadzą licznie mieszkańców Poznania i całej Wielkopolski.

Z poważaniem

Andrzej Nowakowski

IV. Pożegnanie absolwentów 2002 w Liceum Ogólnokształcącym im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu

W piątek 7 czerwca 2002 r. Luboń przywitał nas deszczem, lecz po wejściu do szkoły zaraz zrobiło się cieplej i pogodniej. Po kilkunastu minutach udaliśmy się do szkoły podstawowej na salę gimnastyczną. Tam już wszyscy oczekiwali na rozpoczęcie uroczystości. Wśród zebranych byli zaproszeni goście, a więc: p. Anna Kiedacz-Radziejowska, p. prof. Wanda Radecka-Paryzek, pp. Irena i Edmund Majewscy, p. Ryszard Pomin - Starosta Powiatu Poznańskiego i wielu innych gości. Towarzystwo reprezentowali p.p. K. Kubicki, K. Kundegórski i p. J. Budzyński.

Wicedyrektor Michał Przybylski otworzył uroczystość witając wszystkich przybyłych gości, grono pedagogiczne, rodziców i absolwentów i poprosił o wystąpienie Dyrektora Liceum Marka Krzywanię. Przypomniwał on ważniejsze wydarzenia z 10. lat istnienia szkoły i podał kilka liczb świadczących o jej osiągnięciach.

Potem przemówiła prof. Wanda Radecka-Paryzek gratulując absolwentom i życząc im sukcesów w dalszym życiu.

Starosta Ryszard Pomin życzył maturzystom, aby byli odważni i nie bali się podejmować śmiałych decyzji, zapewnił też, że zawsze mogą liczyć na pomoc starszych.

Wiceprezes Towarzystwa Krzysztof Kubicki złożył gratulacje i życzenia pomyślności na studiach. Nawiązując do hasła na Sztandarze 15. Pułku Ułanów: „Ku Chwale Ojczyzny” poprosił aby absolwenci pamiętali o swej Ojczyźnie szczególnie teraz, przed wejściem do Unii Europejskiej.

Następnie p. Anna Kiedacz-Radziejowska z dyr. Krzywanią wręczyli absolwentom świadectwa dojrzałości, a absolwentom Liceum dla Dorosłych świadectwa wręczył p. ppłk. Edmund

Majewski. Na zakończenie ogłoszono wyniki konkursu ortograficznego i wręczono nagrody książkowe. Odnotować należy, że zwyciężyła Weronika Miętkiewska.

W części artystycznej wystąpiły zespoły szkolne. Jeden z uczniów występował w mundurze na wzór 15. Pułku Ułanów pożyczonym mu przez obecnego na uroczystości p. Michała Andrzeja.

Po zakończeniu wszyscy goście zostali zaproszeni do budynku LO na przyjęcie, które odbyło się w miłej atmosferze.

Krzysztof Kubicki

V. Zakończenie roku szkolnego 2001/2002 w Szkole Podstawowej nr 77 im. 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

W piątek 21 czerwca 2002 r. o godz. 7.15 rozpoczęło się Mszą Św. zakończenie roku szkolnego, które przeprowadzono w 2 etapach: o godz. 8:00 dla klas od 4 do 6 i o godz. 10.00 dla klas od 1 do 3.

Msza Św. zgromadziła tylko około 30 sześcioklasistów (na 75 kończących szkołę). Było też niewiele osób dorosłych - w większości, o ile dobrze zauważyłem, byli to rodzice.

Zakończenie roku odbyło się tym razem wyjątkowo w sali gimnastycznej, w której już od poniedziałku rozpoczęło się generalny remont, można więc było ustawić krzesła i wpuścić panie „na szpilkach”.

Zebrani odśpiewali przy akompaniamencie pianina Hymn Państwowy, a potem pani dyrektor Alicja Konarska wygłosiła okolicznościowe przemówienie, w którym zawarła wiele danych o wynikach nauczania, podziękowała za dobrą pracę Gronu Pedagogicznemu i Radzie Rodziców i życzyła miłych, słonecznych i bezpiecznych wakacji, a absolwentom powodzenia i sukcesów w gimnazjach.

Z danych zawartych w przemówieniu p. Dyrektor wynikało, że rok szkolny był udany dla Szkoły. Szczególnie dobrze wypadli absolwenci, to jest uczennice i uczniowie klas szóstych, którzy osiągnęli bardzo dobre wyniki w przeprowadzonym wiosną teście, uzyskując wyższą punktację od średniej w Poznaniu, a także w województwie i w kraju.

Następnie słowa uznania i życzenia dobrych wakacji przekazali: Przewodnicząca Rady Rodziców i Wiceprezes Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Potem nastąpiło wręczenie Medali Szkoły uczennicom i uczniom, którzy uzyskali średnia ocen powyżej 4,75, a zwycięzcy w konkursie czytelniczym otrzymali nagrody książkowe.

Na zakończenie części oficjalnej pani Dyrektor wręczyła niektórym rodzicom listy pochwalne za wzorową współpracę ze szkołą. W części artystyczno - rozrywkowej wystąpił zespół taneczny i grupa recytatorów i piosenkarzy.

Uczniowie ogłosili wyniki konkursu na najbardziej eleganckiego, najsurowszego i najweselszego nauczyciela. Najweselszym nauczycielem został p. Maciej Leszczyński, członek naszego Towarzystwa - serdecznie gratulujemy!

W imieniu absolwentów pożegnał panią Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Szkołę Piotr Tomaszewski.

W podobnym układzie i równie uroczystej atmosferze odbyło się zakończenie roku szkolnego dla dzieci z klas od 1 do 3.

Krzysztof Kubicki

VI. Święto Wojska Polskiego

W Wędrzynie

Doroczne obchody Święta Wojska Polskiego węgryńska 15. Wielkopolska Brygada Kawalerii Pancerniej rozpoczęła już 14 sierpnia, uroczystą zbiórką na placu apelowym Jednostki. W uroczystości, oprócz całego stanu osobowego Brygady, udział wzięli zaproszeni goście w osobach Starosty Powiatu Sulęcińskiego Pani Bożeny Sławiak, Burmistrza Miasta i Gminy Su-

łęcin Pana Stanisława Kubiaka oraz Komendanta Powiatowej Komendy Policji podinspektora Krzysztofa Gwizdały.

Po wciągnięciu flagi państwowej na maszt nastąpił najważniejszy moment uroczystości, tj. wręczenie odznaczeń oraz nominacji na kolejne wyższe stopnie wojskowe. W Brygadzie w tym roku było 8 awansów oficerskich, 10 dla chorążych oraz 11 dla podoficerów zawodowych. Ponadto 10 żołnierzy zawodowych otrzymało Medale: „Siły zbrojne w Służbie Ojczyzny” oraz „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. W gronie odznaczonych medalami znalazła się również pani Teresa Borowczyk, wieloletni pracownik cywilny wojska.

Dodatkowo Dowódca Brygady płk Andrzej Sobieraj nagroził w rozkazie najbardziej wyróżniających się żołnierzy zawodowych oraz żołnierzy zasadniczej służby wojskowej pochwałami, urlopami oraz nagrodami rzeczowymi.

Dnia następnego tj. 15.08.2002 r., w kościele garnizonowym p. w. Św. Sebastiana odbyła się Msza za Ojczyznę w asyście sztandaru Brygady oraz kompanii honorowej. W Mszy Św. koncelebrowanej przez kapelana wojskowego Garnizonu Wędrzyn ks. mjr. Sławomira Niewęglowskiego, udział wzięli dowódcy Jednostek Wojskowych Garnizonu, kadra wraz z rodzinami oraz żołnierze zasadniczej służby wojskowej.

Po tych uroczystościach w Brygadzie odbyły się zawody i konkursy, w których żołnierze mogli popisać się swoimi umiejętnościami, a najlepsi zdobyć nagrody ufundowane przez Dowódcę Brygady.

mjr Cezary Kiskowiak

W Poznaniu

W środę, w przeddzień Święta Wojska Polskiego, odbyły się okolicznościowe uroczystości. 82 lata temu młoda Armia Polska obroniła niepodległość Ojczyzny i zapobiegła zalaniu Europy przez bolszewizm.

Raport o gotowości kompanii honorowej WP złożył Dowódca Garnizonu pułkownikowi Wojciechowi Reszka - komendant garnizonu.

Przemówienia wygłosili: płk. Wojciech Reszka i Andrzej Nowakowski Wojewoda Wielkopolski. Potem odbył się apel poległych zakończony salwą honorową. Na zakończenie przedstawiciele władz, instytucji i stowarzyszeń, złożyli pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich wieńce i wiązanki kwiatów. W imieniu Towarzystwa kwiaty złożyli: Jerzy Budzyński, Kazimierz Kundegórski i Krzysztof Kubicki. Była również p. Daniela Balwińska. Po tej uroczystości zaproszeni wzięli udział w spotkaniu żołnierskich pokoleń.

Krzysztof Kubicki

Spotkanie pod Pomnikiem

Tradycyjnie o godzinie 11.00 spotkali się członkowie Towarzystwa aby uczcić pamięć 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Wiceprezes Kubicki nawiązał krótko do działań Pułku 15 sierpnia 1920 i 1939 r. i udziału Ułanów Poznańskich w Powstaniu Warszawskim w sierpniu 1944 r.

Potem zebrani minutą ciszy uczcili poległych, pomordowanych i zmarłych Żołnierzy Pułku. Wspomniano też o Ułanach Poznańskich III RP w Wędrzynie życząc im wszystkiego dobrego.

Przybyli jak zwykle wierni (zawsze ci sami) członkowie Towarzystwa, rodziny: Budzyńskich, Kubickich, Tomczaków i niezawodne panie Irena Siejkowska-Kubiak, Halina Tomczak i Daniela Balwińska, był też p. Kazimierz Kundegórski. Niezawodny Jerzy Budzyński postarał się o wiązankę kwiatów.

Krzysztof Kubicki

Poświęcenie wyremontowanego nagrobka

W sobotę 17 sierpnia o godzinie 11:00 na cmentarzu Miłostowskim kapelan Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, ksiądz Paweł Kujawa poświęcił odnowiony nagrobek śp. druha Tadeusza Wesołowskiego, Ułana Poznańskiego, członka-założyciela Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

Renowacja nagrobka była możliwa dzięki ofiarności seniorów ZHP i członków stowarzyszeń - także naszego Towarzystwa, w imieniu którego wiązanekę kwiatów złożyli koledzy J. Budzyński i K. Kubicki .

Krzysztof Kubicki

VII. Ziewanice 2002 r.

W dniu 12 września, jak co roku, odbył się wyjazd przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich do malowniczych Ziewanic. W wycieczce pod przewodnictwem Pana Prezesa T. Jeziorowskiego wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich, Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu, Harcerze z Mosiny, żołnierze z Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej z Wędrzyna oraz przyjaciele i sympatycy Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Na początku, tradycyjnie stanęliśmy przy grobie dowódcy Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, gen. Romana Abrahama, spoczywającego na cmentarzu we Wrześni. Tam wszyscy wysłuchaliśmy mowy Pana Prezesa T. Jeziorowskiego. Niestety, nie było wśród stojących przy grobie Generała uczniów ze Szkoły noszącej jego imię.

Pełni refleksji udaliśmy się autokarem w dalszą drogę. Po drodze, w Tumie pod Łęczycą, obejrzelśmy odnawiany słynny kościół romański. Stamtąd udaliśmy się na cmentarz w Bielawach, ażeby uczcić pamięć często bezimiennych żołnierzy. Właśnie tam w zbiorowej mogile spoczywa dowódca 15. Pułku Ułanów Poznańskich, ppłk Tadeusz Mikke, poległy 12 września 1939 r. pod Ziewanicami.

Wyjechaliśmy w kierunku celu naszej podróży, właśnie do Ziewanic, a właściwie do Boczków Domaradzkich, gdzie znajduje się ogromny głaz ppłk. Tadeusza Mikkego.

Na miejscu odbyła się uroczystość ku czci Pułkownika poległego pod Ziewanicami. Potem pojechaliśmy na Mszę Św. do kościoła w Bielawach.

Ostatnim etapem naszej podróży była krótka uroczystość pod pomnikiem 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, a stamtąd już prosto do domu.

Chociaż była to moja czwarta podróż do Ziewanic, to jednak każda jest inna. Sam zastanawiam się, dlaczego. Czy atmosfera w autokarze, wzruszające refleksje naszego Prezesa...? Co właściwie decyduje o tym, że na tę wycieczkę zapisuję się jako pierwszy i bardzo chciałbym pojechać w następnym roku? A może to, że odwiedziłem naszych ułanów, którzy rozstali się z życiem, gdy byli w moim wieku ...

Dawid Jujka

LO im. ppłk. Z. Kiedacza w Luboniu

VIII. „Dzieci Poznania”

Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, to serce środowiska pielęgnującego tradycje kawaleryjskie na Ziemi Wielkopolskiej. Jego integralną częścią jest od 2001 r. Reprezentacyjny Oddział Konny, który wcześniej ściśle z Towarzystwem współpracował.

Początki ...

Otwieramy oddziałową kronikę. Na pierwszej stronie, pod datą 15 lutego 1995 r. czytamy: *„O godz. 18.00 (...) miało miejsce zebranie organizacyjne poświęcone utworzeniu Oddziału Miłośników Kawalerii przy stajni Bolesławiec.”*

Zanim jednak doszło do tego spotkania ...

Wszystko zaczęło się od tego, że kilku kolegów spotykało się na zjazdach konnych. Był wśród nich Jacek Budzyński – należący już wtedy do powstałego w 1991 r. Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich (jego dziadek służył w stopniu wachmistrza w 15. Pułku Ułanów). W jeździeckim gronie kolega Jacek opowiadał czasem o spotkaniach Rodziny Pułkowej i o wyjątkowej atmosferze, która temu towarzyszyła. Tych opowieści słuchali m. in. Włodzimierz Wieczorek, Marek Woźnicki i Dariusz Rynduch, którzy już wcześniej zetknęli się z tradycjami ułańskimi.

Z czasem, wśród tych właśnie osób zrodził się pomysł powołania regularnego oddziału. Z tą propozycją udali się do kolejnego pasjonata idei kawaleryjskich – Romana Kusza, który wspólnie z Andrzejem Walterem (również żywo interesującym się jazdą II Rzeczypospolitej), już w 1988 r. dał pierwszy, podczas „Dni Ułana”, pokaz władania szablą i lancą.

Tak można w wielkim skrócie przedstawić początki formowania się oddziału, do którego wkrótce dołączyli kolejni członkowie – fascynaci życia kawaleryjskiego: Bolesław Klóska i Ryszard Palmowski. Dowódcą został wybrany Roman Kusz. I od tego czasu, tj. od siedmiu (!) lat, koledzy „ułani” regularnie, co czwartek, trenują jazdę konną oraz władanie szablą i lancą, po której spotkają się przy ciastku i herbatce.

Pierwsze „Dni Ułana” Oddziału

Początkowo głównym celem utworzenia oddziału było przygotowanie się do udziału w Dniach Ułana. W kwietniu 1995 r. odbyło się Święto Pułkowe, na którym wystąpili pierwszy raz jako nawiązujący do tradycji 15 Pułku Ułanów Poznańskich, członkowie Oddziału Miłośników Kawalerii. *„Od rana przygotowujemy się do pokazów. Tego dnia na terenie Woli mamy demonstrować musztrę, kadryla i szarżę – tę ostatnią urozmaiconą efektami pirotechnicznymi. Wszystkim towarzyszą duże emocje, tym bardziej, że dla większości z nas to debiut w tak dużej imprezie.”* – odnotowano w kronice.

Pierwsze pokazy

Miesiąc później w maju 1995 r. Oddział prezentował się podczas Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej. „Ułani” na koniach, z lancami z biało-czerwonymi proporczykami wzbudzili duże zainteresowanie – zgromadziły się tłumy widzów. Występ bardzo się podobał. Pojawiły się nowe propozycje; Oddział uczestniczył w uroczystościach m. in. w Luboniu, Nowym Tomysłu, Stęszewie. Ten ostatni pokaz szczególnie utkwił w pamięci, gdyż wtedy po raz pierwszy ułani wystąpili w świeżo uszytych, własnych mundurach.

Od momentu powstania Oddział był bardzo aktywny. W pierwszym roku działalności zorganizował zawody jeździeckie i rajd konny. Poza tym, w wielkiej tajemnicy przed żonami, panowie wzięli udział w kursie tańca towarzyskiego. Jedno z ważniejszych wydarzeń w historii oddziału miało miejsce 30 września 1995 r. Tego dnia członkowie Oddziału zostali uroczystie przyjęci do Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku ułanów Poznańskich.

Osiągnięcia

Już w pierwszym roku istnienia poproszono Oddział, aby dał pokaz kawaleryjski podczas odbywających się w Poznaniu Mistrzostw Świata w Powożeniu Parokonnym (1995). Na przestrzeni lat „ułani” brali udział w wielu znaczących imprezach, m. in. w zjeździe prezydentów Europy w 2000 r., w spotkaniu młodzieży w Lednicy (1999, 2000, 2001).

Nie jest im też obce oko kamery – uczestniczyli np. w programach Bogusława Wołoszańskiego z cyklu „Sensacje XX wieku”.

Na pewno niezwykle istotnym wydarzeniem w historii Oddziału było zorganizowanie we wrześniu 1999 r. przemarszu konnego szlakiem bojowym z września 1939 r. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii do Ziewanic – miejsca śmierci pierwszego wojennego dowódcy 15. Pułku Ułanów Poznańskich – ppłk. T. Mikke.

Najczęściej można oglądać oddział w Poznaniu – m. in. 1 września, podczas Święta Niepodległości oraz tradycyjnie podczas Dni Ułana. Ale pytani o największe osiągnięcia odpowiadają: *„Koleżeństwo”. Od początku stworzyliśmy zwartą grupę, wszyscy jesteśmy kolegami. Bardzo się zżyliśmy. Mamy zasadę – jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.*

Metamorfoza

Dotychczas nieformalna grupa kolegów interesujących się kawalerią przekształciła się w Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Po-

znańskich – jedno z prężniejszych środowisk kawaleryjskich w Polsce. Obecnie liczy 16 członków i funkcjonuje w oparciu o regulaminy zatwierdzone przez Zarząd Towarzystwa. O tym, jak dziś wygląda Oddział, i co wspólnie osiągnął, zdecydowały samodyscyplina, pasja, energia i zaangażowanie wszystkich członków. Poświęcają oni dużo swojego czasu, wysiłku i środków.

Dwa spoiwa

Łączy ich wspólna i d e a, którą obrazują słowa zawarte w Regulaminie Funkcjonowania: „*Głównym zadaniem Oddziału jest reprezentowanie Towarzystwa w barwach 15 Pułku Ułanów Poznańskich (...) rola wychowawcza Oddziału polega na kształtowaniu postaw patriotycznych oraz dbaniu o rozwój fizyczny i intelektualny członków, a także wspieranie i uczestnictwo w przedsięwzięciach, których celem jest krzewienie tradycji jazdy polskiej oraz historii oręża polskiego*”.

Ułani są wierni wartościom, które w dzisiejszym świecie stają się coraz mniej popularne. Czy przynosi to jakieś efekty? Z całą pewnością tak. Dowód na to stanowi fakt, że coraz więcej młodych ludzi chce do niego dołączyć. Łączy też koń. Regularnie raz w tygodniu odbywają się treningi, na których obok jazdy konnej ćwiczy się musztrę, władanie lancą i szablą.

Na pokazach, zgodnie z tradycjami 15. Pułku Ułanów Poznańskich występują głównie kasztany rasy wielkopolskiej. Duża ich część pochodzi z Rogalina. Oddział współpracuje też z innymi stajniami. Przybywa także koni prywatnych, co korzystnie wpływa na możliwości szkoleniowe.

„Piętnastacy” kiedyś i dziś

Do nazwy „15. Pułk Ułanów” w dwa lata po powstaniu dodano przymiotnik „Poznańskich”, a o ułanach mówiono, że to „Dzieci Poznania”. Miasto dumne było ze swych obrońców - gdy ci ukazywali się na ulicach Poznania, tłumy wiwatowały. Widok „malowanych chłopców” sprawiał pewnie, że niejedno panieńskie serduszko szybciej zabiło.

Dziś miasto znów ma swe dzieci, i znów niejedno niewieście serce szybciej bije. Już ja coś o tym wiem...

Obecnie Oddział tworzą: Andrzej Walter (Komendant), Jacek Budzynski, Bolesław Klóska, Marek Woźnicki, Adam Bech, Marcin Gauden, Piotr Jaroszyński, Jan Kołaczkowski, Przemysław Krych, Marek Obrembski, Maciej Rutkowski, Rafał Rybakowski, Robert Szczepniak, Mikołaj Walter i Łukasz Walter, Włodzimierz Wieczorek. Adam Kossakowski i Jacek Kuśnierczak utrzymują z Oddziałem stały kontakt i wspólnie z nim trenują

Artykuł powstał na podstawie kroniki Oddziału oraz rozmów z członkami Oddziału, którym serdecznie dziękuję za pomoc.

Agata z domu Lum, Łukaszowa Walterowa

IX. Krojanty 2002

Z inicjatywy pana majora Tadeusza Andrzejewskiego, przyjaciela Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku ułanów Poznańskich, dwóch ułanów: Jacek Budzyński i Andrzej Walter, wzięło udział w rajdzie konnym ze Słupska do Krojant. Rajd ten odbył się w dniach od 28 sierpnia do 4 września bieżącego roku. Organizatorem rajdu była I Konna Drużyna Harcerska „Lotna” ze Słupska im. 18. Pułku Ułanów Pomorskich. Opiekunem drużyny jest Tadeusz Kiempa, a instruktorem wyszkolenia jeździeckiego jego syn Artur. Uczestnikami, oprócz wymienionych osób, byli: Iwona, Mateusz, Marlena, Judyta, Agata, Maciek, Lena, Karolinka i Agnieszka. Imiona koni, których dosiadaliśmy to: Czernichów zwany Kasztanem, Dexter, Bagietka zwana Kra, Belfast, Aron, Kaszmir, Kalahari oraz w zaprzęgu Barwa i Tenor.

Był to już 16 rajd konny zorganizowany przez słupskich harcerzy, a celem przemarszu było uczestnictwo w uroczystościach poświęconych poległym w szarży pod Krojantami. Uroczystości te zawsze przypadają w pierwszą niedzielę września.

Wyruszyliśmy na trasę rajdu w środę 28 sierpnia o godz. 11.00 z Radzikowa pod Słupskiem. Ale przed wymarszem, zwyczajem słupskich harcerzy, odwiedziliśmy cmentarz, gdzie na grobie por. Grzegorza Cydzika, oficera sztabu grupy operacyjnej „Czersk”, złożyliśmy kwiaty.

Podczas rajdu mieliśmy okazję podziwiać uroki ziemi kaszubskiej oraz Bory Tucholskie. Mogliśmy zapoznać się z gościnnością mieszkańców tej jakże pięknej krajobrazowo, ale nie docenianej przez turystów części naszego kraju. Na długo w pamięci zostanie serdeczne przyjęcie u państwa Lucyny i Mirosława Hanuszewiczów w Gałęzi Małej oraz kwatera u Jarka Rolbieckiego w Kaliszu. W Krojantach korzystaliśmy z gościnności państwa Grażyny i Tomasza Winieckich.

Niedziela 1 września ok. godz. 8.00 - uczestników rajdu wizytował pan major Tadeusz Andrzejewski. Przyjechał, jak co roku do Krojant, lecz tym razem nie na koniu.

Obchody 63. rocznicy szarży pod Krojantami rozpoczęły się o godzinie 10.30 uroczystym otwarciem, a następnie kluby jeździeckie składały meldunki, które pod nieobecność pana pułkownika Jana Ładosia przyjmował pan pułkownik Romanowski.

W 1939 r. rotmistrz Jan Ładoś był dowódcą drugiego szwadronu. W szarży pod Krojantami brały udział pierwszy i drugi szwadron 18. Pułku Ułanów Pomorskich. Dowódcą pierwszego był rotmistrz Eugeniusz Świeściak, który poległ w szarży, wraz z nim 27 ułanów oraz dowódca pułku, pułkownik Kazimierz Mastalerz.

Po apelu poległych i odegraniu Marsza Pułkowego odbyła się Polowa Msza św.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości pod pomnikiem z Krojant przemaszerowaliśmy do oddalonej o kilka kilometrów Nowej Cerkwi, gdzie na terenie przyległym do Zespołu Szkół im. 18. Pułku Ułanów Pomorskich zorganizowane było wspomniane przyjęcie dla wszystkich uczestników uroczystości. Chętni mogli zwiedzić izbę pamięci poświęconą 18. P. Uł. Pom., mieszczącą się w szkole. Organizatorem i opiekunem wystawy jest była nauczycielka pani Kazimiera Szark.

Na wystawie można oprócz kopii dokumentów i pamiątek związanych z 18. P. Uł. Pom. zobaczyć obrazy o tematyce kawaleryjskiej namalowane przez pana Zygryda Szycha. Jeden z obrazów przedstawia szarżę pod Krojantami, namalowany na podstawie informacji uzyskanych od naocznych świadków.

Wracając do Krojant zajechaliśmy na polanę, gdzie sześćdziesiąt trzy lata temu odbyła się szarża. Stanęliśmy w szyku rozwiniętym i wtedy Artur Kiempa zawołał: marsz, marsz! Konie poszły w pełnym galopie, zatrzymaliśmy się przy stawku i to jest żywą lekcją historii.

Po powrocie na kwaterę Andrzej Walter dał pokaz władania lancą i szablą. Ku zaskoczeniu młodzieży, która uważała, że panowie ułani tylko nieźle trzymają się w siodle.

Muszę zaznaczyć szczególną dbałość organizatorów o konie, przy każdej możliwej okazji przekładaliśmy koce tak by suchą stroną przylegały do grzbietu, często maszerowaliśmy obok konia, a wieczorem po zakończeniu każdego etapu nogi koni polewane były wodą, a następnie wcierki. Dzięki takim zabiegom konie wróciły do Radzikowa zdrowe i bez żadnych kontuzji.

Trasa rajdu konnego „Krojanty 2002” liczyła ponad 300 kilometrów!

Jacek Budzyński

X. Sprawy różne

Spotkania koleżeńskie – co dalej ?

Od kilku lat finanse Towarzystwa są w kiepskim, żeby nie powiedzieć w opłakanym stanie. Nie pomogła podjęta w ubiegłym roku przez Walne Zebranie uchwała o podwyższeniu składek członkowskich, ani wdrożone oszczędności. Coraz trudniej też pozyskać sponsora, który byłby skłonny w sposób znaczący wspomóc Towarzystwo, co wiązać należy z pogorszeniem się stanu gospodarki w naszym mieście, regionie i w całym kraju.

Zachęcam zatem wszystkich członków i przyjaciół do dyskusji, której celem byłoby pozyskanie środków finansowych z jednej strony, ewentualnie wskazanie możliwości oszczędzania z drugiej.

Przy okazji pozwolę sobie zabrać głos na temat finansowania spotkania koleżeńskiego odbywającego się w sobotę wieczorem, przed Świętem Pułku. Na podstawie praktyki ostatnich kilku lat, niezależnie od miejsca spotkania i serwowanych potraw i napojów, koszt jego kształtował się w granicach 4 do 5 tysięcy złotych. Jest to dla Towarzystwa kwota bardzo duża, ale

gdy się uwzględni udział w spotkaniu 120 do 130 osób, to koszt na jednego uczestnika wyniesie 30-40 złotych, co wydaje się sumą do przyjęcia. Jednak jeśli komuś brakuje pieniędzy to nie wydaje tyle na konsumpcję! Gdybyśmy nie mieli wypróbowanych przyjaciół, do wyżej podanego kosztu należałoby dodać opłatę za wynajęcie sali i obsługę w kwocie 2-2,5 tys. zł

Szukając możliwości nieobciążania kosztami spotkania koleżeńskiego budżetu Towarzystwa, proponuję rozważyć następujące ewentualności: znaleźć odpowiednią ilość fundatorów i sponsorów, przekonać członków i przyjaciół biorących udział w spotkaniu do zapłacenia kwoty po np. 40 złotych od osoby, sprzedawać zaproszenia na spotkanie np. po 50 złotych za sztukę lub zrezygnować w ogóle ze spotkania koleżeńskiego.

Propozycja pierwsza jest teoretyczna, gdyż jest wielu szukających wsparcia, a sponsorów coraz mniej. Oceniając pozostałe propozycje uważam, że trzeba skończyć z PRL-owskim myśleniem: „wszystko mi się należy” i w sposób elegancki zapłacić za to, co zjem i wypiję.

Rezygnację ze spotkania koleżeńskiego traktowałbym jako ostateczność. Wspólnie spędzony wieczór integruje bowiem uczestników Święta Pułku - Dni Ułana, daje możliwość bliższego poznania się, a nawet zawarcia przyjaźni.

Proszę wszystkich członków Towarzystwa i przyjaciół Pułku - jednym słowem czytelników „Piętnastaka” o wzięcie udziału w dyskusji i nadsyłanie na adres Towarzystwa swych uwag dotyczących powyższej sprawy.

Krzysztof Kubicki

Miłośnicy Wermachtu w PTV-3

W niedzielę 7 lipca br. PTV 3 w Teleskopie, o godz. 21.45 wyemitowała pokazy młodych ludzi ubranych w mundury i oporządzenie Wehrmachtu. Pokazano atak „żołnierzy Wehrmachtu” na czołgi radzieckie na Cytadeli, maskowanie żołnierzy, a na zakończenie dopuszczono do mikrofonu dwóch osobników, którzy przedstawili się jako członkowie grupy miłośników historii III Rzeszy!

Stawiam pytanie, czy za nasze - Polaków pieniądze godzi się promować historię III Rzeszy i jej zbrodniczy militarizm, od którego tyle Polacy wycierpieli? Kto dał zgodę na działalność „miłośnikom III Rzeszy”? Kto pozwolił na pokazywanie hitlerowskich mundurów, których widok dla wielu jeszcze żyjących kojarzy się z wysiedlaniem ludności wielkopolskiej, więzieniem, ulicznymi egzekucjami i w ogóle ze śmiercią?

Czy kierownictwo PTV 3 uważa za słuszne emitowanie obrazu i tekstu propagującego i reklamującego Wehrmacht i III Rzeszę. I wreszcie, kto wydał zgodę na taki pokaz na Cytadeli, gdzie tak wielu Poznaniaków zostało zastrzelonych przez żołnierzy właśnie Wermachtu, nie dalej niż 57 lat temu.

Myślę, że wszystkim kombatantom wojen z militarystką pruską, a potem hitlerowską, należą się te wyjaśnienia i należy im się ochrona od tego rodzaju bolesnych dla nich incydentów w polskich mediach.

Krzysztof Kubicki

Wyjaśniona zagadka twórcy godła naszego przedwojennego Towarzystwa

W ostatnim Zeszytach Historycznym Nr 7 („Zarys historii powstania Towarzystwa b. Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich {15. Pułku Ułanów Poznańskich}”) opublikowaliśmy barwną reprodukcję godła używanego przez naszych poprzedników – akwarelę przedstawiającą wizerunek Znaku Pułkowego. Sygnowana jedynie literami „H P” nie była dotąd rozszyfrowana, spod czyjego wyszła pędzla. Ostatnio zgłosił się do Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, siedziby Towarzystwa, p. **Mikołaj Priebe** z Poznania, wnuk Henryka Priebe (1884-1966), Ułana Poznańskiego i członka założyciela Towarzystwa w 1933 r. Z fotografii, opowieści rodzinnych oraz przyniesionych dla porównania akwarelowych prac Dziadka wynika, że to on, parający się amatersko jeszcze w wojsku malarstwem, namalował wspomnianą odznakę, utrwalając jednocześnie umieszczoną obok niej datę dzień założenia Towarzystwa. Wyjaśniliśmy w

ten sposób jeszcze jedną zagadkę, a p. Mikołaj Priebe zgłosił chęć przystąpienia do naszej Rodziny Pułkowej. Na swoich egzemplarzach Zeszytu Historycznego Nr 7 prosimy dopisać pod zamieszczonym na wewnętrznej stronie okładki wizerunkiem odznaki: „**mal. Henryk Priebe**”.

(TRJ)

Z wakacyjnej jednodniówki Damskiej Sekcji Konnej ...

Pomysł wspólnych wakacji wyszedł od Marty. Rotmistrz (tak nazywamy p. Romana Ku-sza), zaakceptował i nadał sprawie bieg. Uzgodniono termin. Sekcja, w większości, pomysł przyjęła i zaczęliśmy się pakować. W ten sposób, w dniach 15 – 18 lipca 2002 roku wyjechaliśmy na wakacje do Trzebidzy. Pojechaliśmy w składzie: Diana, Joasia, Ewelina, Marta, Karolina, Asia Z., Ewa, Rotmistrz i jeszcze mała Ania.

Pomysł, żeby zapisać jakoś te nasze wakacje światał mi już tam na miejscu, nie wiedziałam jednak tylko w jakiej formie. Na wznowienie gazetki sekcyjnej jest jeszcze za wcześnie, choć sytuacja obecna zaczyna budzić nadzieję, że może niedługo będzie to możliwe.

To były fajne wakacje, podobały nam się. Było w nich coś dobrego, myślę, mam nadzieję, że zaczęło w nas budować się coś, co może być fundamentem do budowy jakiejś wspólnoty. Może za dalekie to nadzieje..., ale jednak to bycie razem na wakacjach zbudowało w nas coś dobrego. Może to coś się rozrośnie, umocni na tyle, że stworzy siłę zdolną oprzeć się głupocie, złości czy agresji ... chciałabym, żeby tak było.

Mam nadzieję, że zwyczaj odpoczywania razem, raz lub dwa razy do roku wejdzie na stałe do kalendarza i stanie się jednym ze zwyczajów odnowionej Sekcji. Tym bardziej trzeba zanotować dla pamięci przebieg tych pierwszych wspólnych wakacji (...).

Ewa Zys

Redakcja „Piętnastaka” serdecznie dziękuje za nadesłanie sympatycznej jednodniówki.

XI. Komunikaty

1. Ostatni biuletyn „Piętnastak” otrzymał błędnie numer: 2/02. Prosimy poprawić na 2/35, aby zachować ciągłość numeracji. Za pomyłkę przepraszamy!
2. Mamy zaszczyt zawiadomić o uroczystości zaślubin członków naszego Towarzystwa Agaty Lum i Łukasza Waltera, które odbyły się 14 września 2002 r. o godz. 15.00 w Kościele p. w. Św. Mikołaja w Mosinie. Młodej Parze serdecznie gratulujemy i życzymy tego, co najwspanialsze!
3. Ukazały się „Wiersze i piosenki Bolesława Wieniawy Długoszowskiego” (Łódź 2002) w oprac. Wojciecha Grochowalskiego. Konsultacja naukowa prof. Marek Pytasz, nuty Emila Młynarskiego, reprodukcje obrazów autorstwa Bolesława Wieniawy Długoszowskiego. Wydawcy, tak aktywnemu naszemu Członkowi, pięknie gratulujemy.

XII. Przyjęci:

1. Nr kol. 289 **Andrzej Szczęsny** z Poznania, technik mechanik, zainteresowany dziejami kawalerii, przyjaciółmi jego rodziców byli żołnierze pułku; ze stażem od 14.02.02.
2. Nr kol. 290 uł. **Jerzy Jedliński** z Bobolic, ekonomista, były żołnierz II Korpusu PSZ - 3. Pułku Ułanów Śląskich z lat 1945-1946, wielokrotnie bywał gościem Ułanów Poznańskich; ze stażem od 21.03.02.
3. Nr kol. 291 **Sylwia Budzyńska** z Poznania, uczennica, członek rodziny Budzyńskich związanej z Pułkiem i Towarzystwem, zainteresowana dziejami kawalerii; ze stażem od 10.04.2002 z
4. Nr kol. 292 **Irena Anders** zamieszkała w Londynie, żona śp. Gen Władysława Andersa, żołnierz II Korpusu PSZ; ze stażem od 16.04.02.
5. Nr kol. 293 mjr **Jacek Gostomski** z Wędrzyna, żołnierz zawodowy, pełniący służbę w 15. WBKPanc.; ze stażem od 25.04.02.

6. Nr kol. 294 **Czesław Kaźmierczak** z Radomia, emeryt, syn st. wachm. Jana Kaźmierczaka – żołnierza 15. Pułku Ułanów; ze stażem od 5.05.02.
7. Nr kol. 295 **Ryszard Grzegorek** z Poznania, mgr inż. geodeta, wnuk ułana uczestnika I wojny światowej oraz walk o niepodległość RP, zainteresowany tradycjami jazdy oraz hipiką; ze stażem od 20.05.02.
8. Nr kol. 296 **Aleksander Hojnowski** z Dobrzycy, handlowiec, wnuk ułanów II Korpusu PSZ, zainteresowany dziejami kawalerii oraz hipiką; ze stażem od 20.05.02.
9. Nr kol. 297 **Weronika Miętkiewska** z Poznania, maturzystka LO im. Z. Kiedacza w Luboniu, uczestniczka konkursów wiedzy o Pułku (w 2001 roku I miejsce, w 2002 roku wyróżnienie); ze stażem od 5.06.02.

XIII. Z żałobnej karty ...

Stanisław Nowak zm. 11. 11. 01 w Poznaniu, ułan 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich, członek Towarzystwa (nr 52). Informacja przypadkowa po telefonie do rodziny, która nie zawiadomiła o śmierci.

Jan Danielak zm. 17.06.02 pochowany 21.06.02 w Żabikowie, podoficer 7. Dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej, w służbie w latach 1933-1938 (nr kol. 159).

Jerzy Kuntz z Wałcza inwalida wojenny, leśnik, zmarły 18.04.02 pochowany 23.04.04, żołnierz Armii Polskiej na Wschodzie i II Korpusu PSZ, odbywał służbę w 15. Pułku Ułanów w latach 1942-1944, 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich w latach 1944-1947 i przy polskiej Kwaterze Głównej w Palestynie w 1947 r., odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, 1939-1945 Star, Italy Star, Defence Medal, The War Medal 1939-45 (nr kol. 89).

Tadeusz Niewiada zm. 10.09.02 pochowany 12.09.02 w Poznaniu. W Pułku od października 1928, ukończył szkołę podchorążych w stopniu kaprała, zwolniony do rezerwy w październiku 1930, w sierpniu 1939 zmobilizowany do 6. Pułku Ułanów w Stanisławowie - szef szwadronu kolarzy, przeszedł na Węgry 25.09.1939, 2.10. internowany, uwolniony w kwietniu 1945 r. W maju 1945 powrócił do Kraju.

Dziękujemy

Serdeczne podziękowania dla Pana Pawła Pieńczewskiego z Wielkopolskiego Banku Kredytowego w Poznaniu za wsparcie finansowe Dni Ułana.

*Papier do niniejszego numeru został dostarczony bezpłatnie przez firmę **AMB s. c.** z siedzibą w Poznaniu.*

*Wysyłka sponsorowana dzięki Prezesowi **Krzysztofowi Smolińskiemu** przez **Steel Press sp. z o. o.** z siedzibą w Poznaniu.*

Naszym Dobrodziejom serdecznie dziękujemy! Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Redakcja: Michał Przybylski.

Autorzy tekstów: Jacek Budzyński, Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Dawid Jujka, Olga Kałużyńska Cezary Kiszowski, Jadwiga Kubiak, Krzysztof Kubicki, Michał Przybylski, Agnieszka Sopoćko, Juliusz S. Tym, Agata Walter, Ewa Zys.

Skład i druk: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznania.

Siedziba redakcji mieści się w siedzibie Towarzystwa; zastrzega się prawo zmian i skracania tekstów; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.